



Józef Babiński
(1857–1932)

Pochodził ze szlacheckiej rodziny i szlachecką posturę zachował przez całe swoje życie. Jego ojciec Aleksander był „zawodowym rewolucjonistą”. Brał udział w Wiośnie Ludów 1848 r. walcząc w Wielkim Księstwie Poznańskim i na Węgrzech, prawdopodobnie był także uczestnikiem Komuny Paryskiej 1871 r. Brat ojca, Antoni, emisariusz Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, został rozstrzelany przez Niemców w 1847 r. w Poznaniu.

Dzieci Aleksandra, Józef i starszy od niego Henryk, urodziły się w Paryżu. Uczyły się w słynnej polskiej szkole średniej przy ulicy Batignolles, szkole, założonej w stolicy Francji po powstaniu listopadowym i przechowującej tradycje powstańcze. Józef w 1871 r., w wieku 14 lat zgłosił się do dyspozycji Rządu Obrony Narodowej. Jednak jego młody wiek nie pozwolił mu na czynne uczestnictwo w obronie Paryża przeciwko wojskom pruskim. Henryk został inżynierem-górnikiem i prowadził w wielu krajach badania geologiczne.

Między braćmi ustalili się podział ról: Józef poświęcił się głównie intensywnej pracy zawodowej, Henryk pełnił funkcje „sekretarza”. Obaj bracia byli republikanami. Józef przyjaźnił się z radykalnym ministrem (później premierem) René Waldeck-Rousseau, który przyczynił się do ułaskawienia Alfreda Dreyfusa. Henryk uczestniczył w życiu polskiej emigracji, był członkiem zarządu „Instytucji Czczy i Chleba”, opodatkowującej emigrację na pomoc wzajemną. Dom był i polski, i francuski. Wisiaty obrazy Olgi Boznańskiej, natomiast szacunek dla dobrej kuchni był typowo francuski, a Henryk był autorem poczytnej i obszernej książki kucharskiej wydanej pod pseudonimem Ali Bab. Bracia łączyły także zainteresowania pozazawodowe. Mieli stały hotel abonamentowy w Wielkiej Operze Paryskiej, chodzili na wystawy malarskie i zwiedzali muzea w całej Europie. Józef miał wielkie powodzenie w kołach baletowych Opery, a jego postać można ponoć rozpoznać na obrazach Degasa.

Po ukończeniu studiów medycznych na uniwersytecie paryskim w 1879 r., Józef został internem (*interne des hôpitaux*) w *Hôpitaux de Paris*. Pracował kolejno u anatomopatologa Victora Cornila i neurologa Alfreda Vulpiana, u których nauczył się metodyki badań klinicznych. Umiejętności, które wówczas zdobył, służyły mu przez całe życie. W tym okresie ogłosił 11 prac, przeważnie z neurologii.

W 1885 r. otrzymał stopień doktora medycyny na podstawie pracy o stwardnieniu rozsia-
nym, której temat został zasugerowany przez Vulpiana. Szczęśliwym trafem dostał się do szpitala w Salpêtriére, gdzie od trzech lat działała autonomiczna klinika neurologiczna, z katedrą neurologii, kierowaną przez Jean-Martin Charcota. Babiński został jej pierwszym asystentem (*chef de clinique*). W 1890 r. po zdaniu egzaminów konkursowych uzyskał stopień naukowy ordynatora szpitali paryskich (*Médecin des Hôpitaux de Paris*).

W tym samym roku rozpoczął pracę w szpitalu de la Pitié. Na oddziale, którego ordynatorem został w 1893 r. było 100 łóżek, zajmowanych głównie przez chorych cierpiących na choroby wewnętrzne. Tych chorych powierzał Babiński swoim internom, sam zaś skupiał uwagę na pacjentach z zaburzeniami neurologicznymi. Był zdania, że tylko w warunkach niewielkiego oddziału można przeprowadzić dokładne badanie chorego. Stanowisko ordynatora w Pitié pełnił Babiński aż do przejścia na emeryturę w 1927 r. Nie zakończył wówczas ani działalności naukowej, ani pracy klinicznej. Praktycznie do końca życia, pomimo postępującej choroby Parkinsona, zjawiał się w szpitalu, by służyć radą i wiedzą.

W 1892 r. za namową i z rekomendacją Charcota, Babiński przystąpił do prestiżowego egzaminu na tytuł *professeur agrégé* (odpowiednik docenta). Egzamin ten wprowadzono w okresie Restauracji, po rozruchach studenckich roku 1822 i zamknięciu wydziału medycyny na

4 miesiące. Liberalni profesorowie zostali zmuszeni do przejścia na emeryturę i wówczas opracowano system wyboru nowych pracowników. Od tego czasu pozycja *professeur agrégé* stała się pierwszym krokiem na drodze do kariery uniwersyteckiej, przynosiła rozgłos i uznanie, a także zapewniała niezależność finansową oraz możliwość stabilnej pracy naukowej. Do publicznych, odbywających się co trzy lata egzaminów, obejmujących szeroko rozumianą wiedzę lekarską wraz z problematyką prawno-medyczną miał prawo przystąpić każdy lekarz. Instancją organizującą egzaminy i zatwierdzającą ich wyniki było Ministerstwo Pomocy Publicznej.

Wysoka ranga egzaminów sprawiła, że liczyły się nie tylko kwestie merytoryczne. W roku, w którym Babiński przystąpił do egzaminu przewodniczącym jury został Charles Bouchard, wybitny uczony, uczeń Charcota, a zarazem jego naukowy rywal. Różnili się również pod względem politycznym. Wojna prusko-francuska wciąż żyła w pamięci i Charcot, w przeciwieństwie do Boucharda, był przeciwny współpracy naukowej z uczonymi niemieckimi. Po kontrowersyjnym przebiegu egzaminu, żaden z kandydatów popieranym przez Charcota nie został wybrany, natomiast egzamin wszyscy czterej faworyci Boucharda. Po raz pierwszy w historii *agrégation*, kandydaci, którym się nie powiodło, w tym także Babiński, wnieśli do Ministerstwa, a potem do Rady Państwa, protest i prośbę o anulowanie wyników egzaminu. Kontrowersja została zakończona 2 lata później zatwierdzeniem wyników egzaminu z 1892 r. Babiński nigdy nie próbował powtórnie do niego przystąpić i pozostał poza głównym nurtem akademickiego życia.

Wykładał tylko na kursach, które miały charakter prywatnych wykładów, a były faktycznie prezentacją chorych, z dokładnym omówieniem ich problemów. Wykłady te cieszyły się wśród neurologów (również spoza Francji) niezwykłym powodzeniem. Każdy szanujący się neurolog uważał, że powinien uczestniczyć w tych wykładach. Poza pracą w szpitalu miał dużą (i dochodową) praktykę prywatną. Wśród jego pacjentów byli Alfons XIII, król Hiszpanii, marszałek Philippe Pétain, nie licząc plejady księżniczek rosyjskich.

Zdaniem Babińskiego punktem wyjścia wszelkich badań w zakresie neurologii powinno być poznanie przedmiotowych objawów neurologicznych, zarówno w stanach prawidłowych, jak i chorobowych. Dlatego też większość swoich prac poświęcił na badanie odruchów, ustalenie, jaka jest ich fenomenologia oraz które z nich stale występują w warunkach fizjologicznych a które pojawiają się tylko w warunkach patologicznych.

W 1896 r. w swoim słynnym, krótkim doniesieniu zdefiniował odruch paluchowy i ustalił jego związek z organiczną chorobą ośrodkowego układu nerwowego i niedowładem spastycznym pochodzenia środkowego. Odruch ten został zaobserwowany trzy lata wcześniej przez Ernsta Remaka i Adolfa von Strümpella, także przez Vulpiana, ale jego diagnostyczne znaczenie zostało wyjaśnione dopiero przez Babińskiego.

W 1913 r. opublikował klasyczną pracę o symptomatologii chorób mózdkowych i ich odróżnianiu od zaburzeń przedsionkowych. Kryteria sformułowane wówczas przez Babińskiego i zastosowana terminologia pozostają nadal aktualne. Zaproponował rozpoznawanie kliniczne kiły układu nerwowego poprzez brak reakcji źrenic na światło. Opisał zespół zwyrodnienia tłuszczowo-płciowego w guzach przysadki (Babiński-Fröhlich) oraz zespół znamieny dla ognisk nacyniowych w rdzeniu przedłużonym (Babiński-Nageotte). Badał histopatologię mięśni, zajmował się chorobami nerwów obwodowych. W czasie I wojny światowej Babiński napisał razem z Julesem Fromentem pracę na temat „odrchu paralizu”, który odróżniał się od hysterii ostrością przebiegu, związkiem ze zmianami nacyniowymi i troficznymi oraz niemożnością wyleczenia.

Wiele uwagi poświęcił hysterii, której badanie pod wpływem Charcota dominowało w psychiatrii i neurologii. Babiński nie podzielał zafascynowania Charcota, poszukującego, podobnie jak w innych zbadanych i sklasyfikowanych przez siebie jednostkach chorobowych, organicznych podstaw choroby (twierdził np., że istnieją historyczne krwawienia uszkodzeń skóry). Babiński definiował histerię jako „stan patologiczny, który się objawia przez zaburzenia dające się

odtworzyć u niektórych osobników przy pomocy sugestii z całą dokładnością, a które mogą zniknąć pod wpływem samej perswazji”. Samą nazwę uznał za niewłaściwą i zaproponował nazwę „pitiatyzm”, od greckiego słowa oznaczającego „perswazję”. Termin ten był przez pewien czas używany, jednak nie przyjął się na stałe w środowisku naukowym. Wskazywał na wielką rolę autosugestii i heterosugestii w prowokowaniu symptomów hysterii. Sugestia taka mogła być wywołana również przez lekarza. Chociaż był przekonany, że histeria jest nieraz czymś autentycznym, nie widział żadnej rozsądnej metody odróżniania jej od symulacji. Wszystko zależało – sądził – od dokonanej przez lekarza oceny stopnia uczciwości pacjenta. Stwarzało to oczywiście trudne problemy na polu prawno-medycznym.

Prace Babińskiego związane z neurochirurgią zapoczątkował wykład w Towarzystwie Neurologicznym w 1901 r., w którym autor zaproponował odbarczającą trepanację czaszki. Kolejne prace dotyczące odbarczenia opublikował wraz z Thierry de Martelem w latach 1908 i 1909. Guzom rdzenia kręgowego poświęcił Babiński szereg prac, przy czym pierwsza, zlecona przez niego, udana interwencja chirurgiczna została wykonana w 1912 r. W czasie I wojny światowej zajęli się uszkodzeniami postrzałowymi i proponował przecięcie korzonków nerwowych w przypadku sztywności kończyn dolnych. Wkrótce po śmierci Babińskiego w szpitalu de la Pitié powstał oddział neurochirurgii. Choć odruch paluchowy, noszący jego imię, przyniósł mu największe uznanie, on sam za swoje najważniejsze osiągnięcie uważał badania, które otworzyły drogę neurochirurgii. Jest uznany, obok de Martela i Clovis Vincenta za jednego z ojców neurochirurgii we Francji.

W 1899 r. Babiński wraz z innymi neurologami powołał Paryskie Towarzystwo Neurologiczne, którego był prezesem w 1907 r. Uczęszczał na wszystkie zebrania Towarzystwa, lecz rzadko zabierał głos. W trakcie posiedzeń często sam badał chorych, co z jednej strony podziwiano, lecz zarazem czego ogromnie się bano. Rosnąca sława Babińskiego spowodowała, że entuzjastycznie witano go na zjazdach międzynarodowych. W 1914 r. powołano go na członka francuskiej Akademii Medycznej.

Z Polską związany był zarówno więzami uczuciowymi, jak i naukowymi. Należał do organizatorów i uczestników Zjazdów Neurologów Polskich w Warszawie w 1909 r. oraz lekarzy polskich i francuskich w Warszawie w 1922 r. Brał udział w pracach komitetu redakcyjnego *Neurologii Polskiej*. Był członkiem honorowym polskich towarzystw lekarskich. Otwierał szpalty dla polskich autorów w redagowanym przez siebie *Revue Neurologique*, organie Towarzystwa. Proponowanej mu nowotworzonej katedry neurologii na Uniwersytecie Warszawskim nie przyjął. Został honorowym profesorem neurologii Uniwersytetu Wileńskiego.

Babiński pozostawił po sobie 288 prac oryginalnych, z których pierwsza dotyczy gorączki tyfoidalnej (1882), ostatnia hysterii (1930). Wszystkie są krótkie, jasne i świetnie udokumentowane. Jego osiągnięcia, jak powszechnie jest to uznawane, są zasługą jego niezwyklej umiejętności obserwacji, połączonej z logiką rozumowania. Nieobce mu były nowe „modne” techniki badania, nie przeceniał ich jednak. Ufał dawnym metodom i posługiwał się tradycyjnymi narzędziami badawczymi: młotkiem perkusyjnym, igłami, próbkami z zimną i gorącą wodą, bateriami dla podrażnienia faradyzacyjnego i galwanicznego. Jego intensywne, milczące, wielogodzinne i skrupulatne badania są często wspomniane. Uważał, że błędy diagnostyczne są głównie związane z niedokładną obserwacją objawów, są omykami semiologicznymi.

Tajemnice chorób nerwowych Babiński chciał odkryć poprzez rozwinięcie i udoskonalenie metod badania klinicznego. Stosowane do dzisiaj metody rutynowego badania neurologicznego są w znacznym stopniu jego tworem. Był klinicznym neurologiem *par excellence*, uznającym maksymę *observatio summa lex*.

Pochowany został na cmentarzu w Montmorency, w Paryżu. Jedną z paryskich ulic nazwano jego imieniem.